

Czym jest filozofia?

Autor tekstu: **Paulusjan**

- próba odpowiedzi -

Na pytanie postawione w tytule nie ma krótkiej odpowiedzi. Nie ma też odpowiedzi jednoznacznej. Wymaga ona szerokiego rozpoznania, analizy wielu aspektów filozofii. Jakkolwiekby nie została postawiona, może wydać się wielu subiektywna i niedostateczna. Filozofowie wszak rozmaicie spoglądali na bazę swych rozważań. Niektórzy domagali się np. usunięcia z jej obrębu metafizyki albo teologii. Inni zaś eksponowali te dziedziny, jako koronne. Chyba każda odpowiedź na pytanie o istotę filozofii łączy się — choćby w niewielkim stopniu — z jakimś kierunkiem filozoficznym.

Na początku można stwierdzić, że filozofia jest metanauką. Z niej bowiem, w odpowiedzi na niezliczone pytania związane z człowieczą egzystencją i naturą rzeczywistości, wyłoniły się wszelkie inne dyscypliny naukowe. Początkowo w formie dociekań i spekulacji dotyczących mechanizmów przyrody, wiedzy ogólnej o świecie. Później, dopiero w dobie nowożytności, jako całkiem odrębne dziedziny.

Sądzę, że filozofia nie utraciła swej płodności i nadal pozostaje rodzicielką nauk. Zawiera pytania wchodzące w zakres, nie wyodrębnionych jeszcze, sfer nauki. Dociekania filozofów nieprzerwanie „rodzą” kolejne jej działy. Oczywiście - pewne dyscypliny naukowe bez udziału filozofii wykształcają własne poddziedziny lub dziedziny pokrewne. Ale filozofia pozostaje wciąż zarzewiem niektórych nowatorskich dyscyplin. Przykładem może być, niedawno wyszczególniona, jako zupełnie autonomiczna dziedzina, nauki polityczne albo religioznawstwo.

Filozofia jest płaszczyzną interdyscyplinarną, stojącą ponad wszelkimi naukami i je przenikającą. **Jednym z narzędzi** dociekań filozoficznych jest — wniosek ów może zabrzmieć, niczym echo pozytywizmu — wyciąganie ogólnych konkluzji ze wszystkich dyscyplin naukowych. Aby odkryć prawdę obiektywną, filozofia łączy wyniki badań z rozmaitych obszarów nauki. Przykład. Odpowiadając na pytanie czym jest piękno — teoria sztuki przedstawia określone kanony proporcji, kompozycji i kolorystyki; biologia objaśnia fizjologiczne mechanizmy odbioru estetycznych podnieć; kulturoznawstwo omawia jego rozumienie w różnych społecznościach kulturowych. Filozofia natomiast łączy wszystkie te informacje, nadając im specyficzny pierwiastek swego refleksyjnego ducha. Wydobywa z nich uniwersalny sens. W sposób wszechstronny definiuje omawiane pojęcie.

Gdyby nie istniała filozofia, to wszystkie zjawiska i prawa rzeczywistości interpretowane byłyby jedynie modelem „na przykład”. W sposób rozdrobniony, chaotyczny, osobno — z punktu widzenia wszelakich działów nauki. Filozofia zaś uniwersalizuje wyniki zebranych przez nie danych, nadając im mądrościowy, właściwy tylko jej, charakter.

Inną płaszczyzną filozofii jest stanowienie przezeń samodzielnych, refleksyjnych przyczółków różnych dziedzin naukowych. Działy filozoficzne splatające się bezpośrednio z wieloma gałęziami nauki — jak historiozofia, czyli filozofia historii - wydobywają mądrościową stronę owych nauk, które to zajmują się samoistnie bezdźwięcznymi faktami. Niosą pouczenia i morały wynikające z ich treści. Tyczy się to zwłaszcza dziedzin humanistycznych. Np. zbiór danych historycznych czy religioznawczych, sam w sobie, jest niemal bezużyteczny, jeżeli nie budzi żadnych wniosków, refleksji. Spojrzenie filozoficzne wydobywa jego meritum, użytek w postrzeganiu rzeczywistości i poznawaniu prawdy.

Jak wiadomo, filozofia nie zamyka się w powyżej nakreślonych zakresach. Wchodzą one w istotny, acz niekoniecznie centralny, aspekt scjentystyczny filozofii. Postanowiłem przywołać go na wstępie w związku z istotnym faktem, że filozofia stanowi „matkę nauk”.

Ogół filozofii tradycyjnie dzieli się na trzy główne sfery **[1]**:

(1) **Metafizyka**, inaczej zwana ontologią, poszukuje odpowiedzi na pytania dotyczące bytu. **[2]**

(2) **Epistemologia**, dawniej zwana czasem gnoseologią, to dziedzina zajmująca się poznaniem. Wyszczególnia się w jej obszarze: *teorię poznania* (naukę o przebiegu poznania) oraz *krytykę poznania* (naukę oceniającą skutki poznania).

Pierwsze odgałęzienie epistemologii, tj. teoria poznania, dzieli się jeszcze na: *logikę*
Racjonalista.pl Strona 1 z 6

formalną (naukę o związkach logicznych pomiędzy zdaniem, wskazującą formy poprawnego wnioskowania); *metodologię* (naukę o skutecznych sposobach dociekania wartości poznawczej różnych metod naukowych).

(3) **Aksjologia** to dział filozofii dotyczący, szeroko rozumianych, wartości. Zalicza się do niej: *etykę* (naukę o wartościach moralnych); *estetykę* (naukę o wartościach estetycznych, o pięknie).

Poza kilkoma bardziej szczegółowymi dyscyplinami z obrębu filozofii, które zostały powyżej przyporządkowane do podstawowych jej działów, istnieje takowych znacznie więcej. Wiele z nich nie można powiązać z jednym tylko obszarem filozofii, jak metafizyka czy aksjologia. Sytuują się często na ich pograniczach. Można tu przykładowo wymienić filozofię prawa, polityki, państwa, społeczeństwa czy religii.

Pragnę podkreślić, że do najważniejszych dziedzin pomocniczych — pochodnych, ale tradycyjnie przynależących do filozofii — zalicza się psychologia. Często nie jest to doceniane. Psychologia okazuje się wyjątkowo pomocna przy analizowaniu różnorodnych zagadnień filozoficznych dotyczących istoty ludzkiej, jak sumienie, poczucie dobra i zła, więzów miłości czy przyjaźni. Daje nieraz prawie bezpośrednie odpowiedzi na filozoficzne pytania z nimi związane.

Filozofia zajmuje się istniejącymi światopoglądami areligijnymi, jak też tworzy nowe oraz interpretuje te o charakterze religijnym (filozofia religii). Zgodnie ze swą etymologią, stanowi wyraz umiłowania mądrości, źródło refleksji, pobudzane przez twórcze zdziwienie. Ciężko klasyfikować ją jako naukę w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż, jak sądzę, stoi na granicy sztuki — myślenia natury refleksyjnej oraz formułowania go na sposób oratorski czy obrazowy. Jak doradza wielu myślicieli, istotę filozofii najpełniej można pojąć poprzez samo filozofowanie.

Niektórzy uważają, że filozofia zajmuje się wyłącznie czczym gadulstwem i tworzeniem niepraktycznych, bezcelowych abstraktów. Gdyby jednak — w tym duchu - odrzucić filozofię, ludzkość nie pozbyłaby się wielu bardzo żywotnych problemów, które nie mieszczą się w granicach żadnej innej dyscypliny naukowej. Poza tym filozofia wskazuje na różne ideały, do których realizacji należy dążyć. Ubogaca światopoglądowo życie społeczeństw, jak i jednostek.

Wielu myślicieli uważało, że filozofia to pewna forma poezji, jej — u samych podstaw - nieodrodna siostra. Faktem jest, iż w utworach poetyckich, jak również powieściopisarskich, można nieraz znaleźć bardzo wiele wartościowych przemyśleń o charakterze filozoficznym. **Czasami** nawet głębszych, aniżeli w opasłych tomach profesorów tej dziedziny. Aby uprawiać filozofię, nie trzeba koniecznie używać specjalistycznej nomenklatury. Symbolem filozofa - poety może być np. Horacy.

Pogląd powyższy dla bezkrytycznych czcicieli tytułów naukowych jest zapewne bluźnierstwem. Godzi w utarty ostatnio stereotyp nowoczesnej filozofii, która miałaby być **wyłącznie** scjentyistyczna i sformalizowana. Wydaje mi się, że stereotyp ów jest efektem silnego oddziaływania pozytywizmu naukowego. Wskutek niego wielu dzisiejszych myślicieli zaniechało poważnego wgłębiania się w tematy — nieraz namiętnie roztrząsane przez pomnych filozofów antyku — takie, jak np. intuicja, zabawa, przyjaźń, miłość, także erotyczna, czy honor. Motywy te, jak najbardziej filozoficzne, zostały w dużej mierze oddane w ręce literatów. I oni wciąż okazują się wyśmienitymi myślicielami. Tendencja, o której tu mowa, wynika z niedowartościowania przez licznych filozofów sfery emocjonalno- wolicjonalnej człowieka i skupienia się li tylko na racjonalnej. A trzeba umieć je zrównoważyć.

Często błędnie stawia się znak równości pomiędzy historykami filozofii i samymi filozofami. Filozof to ktoś posiadający szczególną wrażliwość refleksyjną, zdolny do głębokich przemyśleń, odznaczający się mądrością. Ważne jest także to, aby nie mieszać pojęć mądrości i inteligencji (szybkości kojarzenia faktów, bystrości rozumu). Znajomość historii doktryn filozoficznych niewątpliwie pobudza do szerszych przemyśleń, ułatwia filozofowanie. Wiedzę z tego zakresu zapewniają studia filozoficzne. Ale nie czynią one z nikogo filozofa!

Nauka teorii, historii filozofii tym różni się od jej uprawiania, czym poetyka od poezji, a muzykologia od muzyki. Może, idąc dalej tym tropem, należałoby wprowadzić nową nazwę dla absolwentów studiów filozoficznych? Np. - filozofolodzy. Bo to czy ktoś jest filozofem, nie jest kwestią wyuczenia się szeregu idei rozmaitych myślicieli. Powinna przesądzać o tym twórczość własna.

Filozofia w działaniu ma dwie główne misje. Pierwszą z nich jest budowanie nowych konceptów światopoglądowych. Drugą zaś podważanie wadliwych idei, aby móc na ich gruzach tworzyć nowe, z założenia, prawdziwe (czyli znów wypełniać fundamentalne kryterium pierwsze). Przykładem filozofii burzącej zastane wzorce, może być wolterianizm, który ostro

negował wiele, niewłaściwych w swej ocenie, dogmatów religijnych. Wyłom, jaki poczynił m.in. Wolter, zainicjował rozkwit ideologii areligijnych.

Za kolebkę filozofii uznaje się Helladę, a zwłaszcza małoazjatycką Jonię. Podwaliny pod jej systematykę położyli starożytni Grecy. Ale jest ona pewnego rodzaju wrażliwością duchową i postawą poszukiwawczą, której istoty nie można zamykać w schematach określonego nazewnictwa ani kultury. Myślenie filozoficzne — nie mitologiczne dociekanie prawdy — występowało na długo wcześniej, nim Grecy nadali mu nazwę i uporządkowali jego zakresy. Miało ono miejsce również w innych, niż grecka, kulturach.

Helleni są ojcami filozofii, jako usystematyzowanej, wykrystalizowanej nauki. Nazwali ją i wyklarowali jej naturę w pewnych pojęciach. Nie mogą być oni jednak traktowani jako autorzy samej istoty filozofii, która w swej ponadczasowości i ponadkulturowości, znana była też innym starożytnym kręgom cywilizacyjnym. Częstym błędem — obecnym w wielu podręcznikach i ścieżkach nauczania - jest ograniczanie starożytnej myśli filozoficznej tylko do poglądów powstałych w obrębie cywilizacji helleńskiej. Wartościowe, areligijne systemy filozoficzne, jak np. taoizm, buddyzm czy konfucjanizm, rozkwiły również na Dalekim Wschodzie.

Niektórzy myśliciele uznają, że większość kompleksu filozofii zamyka się w dorobku mędrców antyku. Pogląd ten zmierza czasem do skrajności. Jeden ze znanych jego zwolenników powiedział, że wspólnym mianownikiem całej nowożytnej filozofii mógłby być krytyczny komentarz do dzieł platońskich. Taka opinia wydaje się być znacznie przesadzona.

Pojawia się także dekadentkie twierdzenie, że filozofia odpowiedziała już na wszystkie możliwe pytania, a dalsze jej uprawianie jest jałowe i odtwórcze. Nie sposób przyznać mu rację, ponieważ upływ czasu i przeobrażający się świat, stawia ludzkość przed coraz to nowymi, nierozwikłanymi pytaniami. Ale wysoce prawdopodobne jest, że w ludzkiej naturze leżą pewne typowe kierunki myślenia, które w różnych epokach przybierają inne postaci — mając wciąż tę samą podstawę i podobny wydźwięk... Zdarza się, że na kartach rozpraw filozoficznych, znajdujemy przemyślenia, do których wcześniej dotarliśmy samodzielnie. Nie ma patentu na refleksje.

Filozofowie żyjący po dobie starożytności, w nowy sposób — częstokroć bardzo odległy od antycznych wzorców — podejmowali wyzwania odpowiedzi na odwieczne pytania. Skutkowało to powstawaniem innowacyjnych, światopoglądowo rewolucyjnych, systemów ideologicznych i dyscyplin nauki. Można tu dać przykład tzw. przewrotu kopernikańskiego w filozofii, jaki wniósł Immanuel Kant.

*

Warto przyjrzeć się bliżej kulturze starożytnych greckich *polis*, ażeby odszukać czynniki wspomagające prężny, holistyczny rozwój filozofii. Jednym z nich była zapewne **obecność publicznych debat** w państwach helleńskich (nie tylko w demokratycznych Atenach, ale również w części *polis*, w których panowała oligarchia). Dzięki niej obywatelom bliska stała się idea kształtowania własnych poglądów poprzez dyskusję, walkę słowną, odpowiedni dobór argumentów. Debaty publiczne wykształciły **wolność słowa**. Skłaniały do poszukiwań, kreatywnego myślenia i szacunku dla rozumu, a nie tylko dla nadprzyrodzonych przesłanek lub siły.

Filozofia w starożytnej Grecji mogła rozkwitnąć także dzięki temu, że panował w niej, w znacznej mierze, **pluralizm światopoglądowy**. Jego istnienie umożliwiały duża swoboda, jaką pozostawiała swym wyznawcom oficjalna religia helleńska. [3] Samym podłożem pluralizmu myślowego była głównie grecka postawa **tolerancyjności** - wyrozumiałości i nieagresji wobec innych, niż własne, choćby najodleglejszych im, poglądów.

Pluralizm ów nie był jednak nieskrępowany. Ustrój *polis* i mentalność ich mieszkańców miała liczne niedostatki, by przywołać przykład znanej historii Sokratesa, pośledniego traktowania kobiet czy ateńskich przepisów wytoczonych w osoby deklarujące sprzeciw wobec wiary religijnej lub jej brak. Jednakowoż w wielu państwach greckich panował znaczny szacunek dla niezależnego myślenia. Obok siebie żyli na równych prawach głosiciele, nieraz krańcowo różnych, nurtów filozoficznych.

Funkcje religijne przez długi czas sprawowali w Helladzie wybieralni urzędnicy. W czasach jej rozkwitu **nie istniał zorganizowany kler**, który byłby zdolny do manipulowania świadomością narodu, jak np. w Egipcie. Kapłani nie prawili kazań ani nie dawali pouczeń. Byli celebriansami. Helleni nie posiadali też świętych ksiąg, definitywnego absolutu nakazów moralnych. W kształtowaniu ich pojęć religijnych wielką rolę odgrywali poeci, pisarze, gawędziarze, którzy tworzyli przeróżne wersje mitów. Grecy na obczyźnie bezproblemowo

przyjmowali wiarę w inne, niż własne bóstwa. Wiązali bowiem domenę sił boskich z określonym terytorium. Toteż sprawiało, że byli skłonni zmieniać własne przekonania. Wielu myślicieli uważa, że ich **politeizm** sprzyjał szerokim horyzontom myślowym i wytworzeniu atmosfery wolności światopoglądowej.

Religia odgrywała dla dawnych Greków rolę dużo bardziej symboliczną, niż dogmatyczną. Nie miała raczej zniewalającego charakteru. W takiej atmosferze mogli dojść do głosu — ateistyczny Heraklit, Demokryt czy Krytiasz, niejako deistyczny Epikur, albo agnostyczny Protagoras (choć ten za swoje poglądy musiał uciekać z Aten). Nie było w Helladzie powszechnej tolerancji dla sceptyków religijnych, ale charakter helleńskiej religii umożliwiał istnienie dyskursu obejmującego także ich poglądy.

Dzięki niezwykle swobodnej formie religii starożytnych Greków — na tle wielu innych ówczesnych kultów, pojawiła się skryzalizowana filozofia. Sposób patrzenia na świat niezależny od religii, wyzwolony od mitologicznego tłumaczenia porządku wszechrzeczy. I to warto jest podkreślić.

Rozważania pierwszych filozofów tym odróżniły ich od mądrości kapłanów, przekazów bazarzy i umiejętności praktyków, że jako pierwsi zaczęli interpretować rzeczywistość na sposób nie mitologiczny, religijny czy wyłącznie praktyczny, ale językiem — nieudolnej jeszcze wtenczas, bo raczkującej — nauki. Jońscy filozofowie przyrody zapoczątkowali naukę w ogólności, której wyróżnikiem było wyzwolenie od terminologii religii, podań, technologii różnych umiejętności. Na miejsce umiejętności praktycznych weszły ogólne definicje prawideł rzeczywistości, a umiejętności same znalazły się na drugim planie, jako ich potwierdzenie.

Wyzwolenie języka naukowego od pojęć religijnych nie oznacza, że religia i nauka muszą stać ze sobą w sprzeczności — są one tylko innymi sposobami wyrażania prawdy. Ten drugi stanowi metodę obszerniejszą, bardziej rzeczową, empiryczną. Obejmuje przeróżne, uporządkowane fakty, w tym również dotyczące religii. Może weryfikować prawdziwość niektórych jej założeń.

Za pierwszych jońskich myślicieli filozofia miała charakter unaukowionej wiedzy ogólnej. Potem Platon nadał jej sens wiedzy wyższej i trwalszej od tej wyłącznie faktograficznej. Nabrała ona innego wymiaru, także spirytualistycznego.

Myślę, że w przeciwieństwie do antyku (kultury grecko-rzymskiej), w koniunkturze następującego po nim europejskiego średniowiecza — filozofia nie mogłaby się raczej narodzić, jako autonomiczna dziedzina. Panował w niej bowiem dogmatyzm i ogromne mury myślowe wynikające z prześladowania ideologii odmiennych od powszechnie obowiązującego światopoglądu, dyktowanego przez Kościół Rzymski. Wówczas też zawężono filozofię niemalże tylko do nurtu chrześcijańskiego, aczkolwiek sprężnięto go z myślą antyku.

Trzeba zauważyć, że ucisk niezależnego myślenia może również prowadzić do twórczych poszukiwań filozoficznych wyzwolonych. Brak pełnej wolności, rodzi bunt. On zaś wyzwala determinację. Ciągły atak „zakazanych” sposobów myślenia, sprawia, że ich reprezentanci stawiani są przed wieloma trudnymi pytaniami. Zmusza to ich do głębszego wyklarowania własnego światopoglądu.

Łączenie filozofii z absolutystycznie rozumianymi, ciasnymi doktrynami określonej religii, zaprzecza istocie myślenia filozoficznego. Powinno być ono raczej areligijne. Musi pozostawać wolne od mitów i zabobonów. Filozofia może oczywiście czerpać z idei właściwych jakiejś religii, lecz powinna być daleka od religianctwa — sprowadzania wszystkich dociekań mądrościowych do zasad danego kultu. Bo może stać się nim samym. Filozoficzna wykładnia prawd wiary jakiegoś prądu religijnego nie powinna przysłaniać wyższych celów filozofii. Religianccy filozofowie cofają się myślowo do czasów przednaukowych.

Arelijność, co nie znaczy — antyreligijność, stała się fundamentem filozofii greckiej, wciąż stanowiąc czynnik ułatwiający dynamiczny rozwój ogólny filozofii, tworzenie nowych, odkrywczych koncepcji ideologicznych. Filozofia jest, innym od tego, jakie dają religie oraz poszczególne działy nauki, acz bazującym na faktach naukowych, sposobem wyrażenia prawdy naturalnej, obiektywnej — porządku rzeczywistości w płaszczyźnie duchowej i przyrodniczej.

Postówie:

Uważam, że nauczanie filozofii (w tym etyki), jak również religioznawstwa, powinno zostać natychmiast wprowadzone do szkół w Polsce. Jego brak sprzyja atmosferze bezideowości oraz manipulowaniu świadomością społeczeństwa. Przyczynia się do kreowania mirażu absolutnej wyjątkowości i nadrzędności dominującego światopoglądu. Czas najwyższy, aby uczniowie szkół publicznych uzyskali otwarty dostęp do wiedzy o różnych systemach światopoglądowych.

Zadziwiające jest to, że nie zaszczepia się w naszym szkolnictwie dorobku wielkich polskich filozofów, jak np. Tadeusza Kotarbińskiego. Uczniowie szkół nabywają, nieraz nadmiernie uszczegółowioną, wiedzę encyklopedyczną, a w ramach lekcji katechezy wpaja im się doktryny jednego wyznania religijnego. Twórcze myślenie natomiast nie jest pobudzane. W rezultacie panoszy się bezmyślność.

*

Na podstawie:

- Julia Tazbirowa, Ewa Wipszycka: *Historia — starożytność*, WSiP, 1996 — W-wa.
- Władysław Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, t. I, PWN, 2004 — W-wa.
- Maria Szyszkowska: *Twórcze niepokoje codzienności*, Twój Styl.
- Praca zbiorowa: *Multimedialna Encyklopedia Powszechna — Fogra 99'*: Optimus Pascal.

Przypisy:

[1] Przyporządkowanie do nich bardziej szczegółowych działów filozofii jest w pewnej mierze umowne. W tekście zostało zaprezentowane na podstawie *Historii filozofii* (t. I) Władysława Tatarkiewicza.

[2] Innymi słowy, metafizyka zajmuje się dociekaniem natury wszechrzeczy.

[3] Pomijając kwestię nurtów misteryjnych, w tym orficyzmu.

Paulusjan

Publicysta

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4251) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4251>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl